

Europa dwóch prędkości staje się faktem

7 lutego 2011

Od 10 lat mamy wprowadzić do czynienia z funkcjonowaniem krajów strefy euro w ramach szerszej wspólnoty wszystkich krajów Unii Europejskiej ale na naszych oczach rozdźwięk pomiędzy nimi staje się coraz bardziej wyraźny.

Co więcej zarówno w ramach UE jak i strefy euro Niemcy i Francja przestały nawet udawać, że podejmują decyzje w porozumieniu z pozostałymi członkami. Najpierw ogłaszają decyzję jaką wspólnie wypracowały obydwaj kraje, a dopiero następnie jest ona przedstawiona do dyskusji albo na forum krajów strefy euro albo na forum UE-27.

Tak stało się i tym razem na szczycie UE w Brukseli w ostatni piątek. Najpierw Kanclerz Angela Merkel i Prezydent Nicolas Sarkozy ogłosili na konferencji prasowej wspólną deklarację, a dopiero później jej zawartość stała się przedmiotem dyskusji na forum Rady UE.

Deklaracja pod nazwą „Paktu konkurencyjności” ma dotyczyć 17 krajów strefy euro i na podstawie jej zawartości można się spodziewać swoistego przymuszenia krajów tej strefy do wprowadzenia reform głównie na wzór niemiecki. Niemcy i Francja zażądały od Przewodniczącego Rady UE Hermana Van Rompuy'a zwołania szczytu krajów strefy euro już na 4 bądź 112 marca aby przyjąć rozwiązania zawarte w pakcie konkurencyjności.

Pakt na rzecz konkurencyjności ma doprowadzić do ściślejszej koordynacji polityk gospodarczych i socjalnych 17 krajów strefy euro i wszystko wskazuje na to, że ma nastąpić wręcz instytucjonalizacja strefy euro czego wyrazem są oddzielne posiedzenia krajów tej strefy.

Niemcy oczekują (skoro mamy dalej płacić na fundusz stabilizacyjny to koordynacja musi się odbywać na naszych warunkach), że kraje tej strefy wprowadzą do swoich Konstytucji zapisy w postaci tzw. hamulców zadłużenia nie tylko limitów długu publicznego ale limitów corocznych deficytów finansów publicznych.

Kolejny obszar, który ma być skoordynowany to systemy emerytalne w tym w szczególności wiek emerytalny, który w Niemczech wynosi aż 67 lat (niedawno jego podniesienie do 62 lat w ciągu 5 najbliższych lat we Francji spowodowało protesty na ulicach francuskich miast trwające długie tygodnie).

Kolejne forsowane przez Niemców rozwiązanie to zniesienie indeksacji płac i świadczeń wypłacanych w ramach systemów zabezpieczenia społecznego co ma poprawić konkurencyjność gospodarek i obniżyć wydatki budżetowe w poszczególnych krajach.

Ostatni obszar to zharmonizowanie tzw. bazy podatkowej w podatku dochodowym od osób prawnych a tak naprawdę Niemcom już od kilku lat chodzi o ujednolicenie stawek tego podatku, tak aby zlikwidować tzw. konkurencję podatkową. Ponieważ stawka tego podatku w Niemczech wynosi około 30% , w Irlandii 12,5%, a na Cyprze tylko 10% wprowadzenie jednolitej stawki zapobiegłoby przenoszeniu się niemieckich firm poza terytorium Niemiec.

Skoro Niemcy i Francuzi chcą takiego ujednolicenia polityk gospodarczych i socjalnych krajów strefy euro to zapewne taki proces ostatecznie wymusza, zwłaszcza, że kraje które mogły by się opierać potrzebują niemieckiego wsparcia finansowego jak powietrza.

W tej sytuacji kwestią otwartą jest to jak mają się zachowywać kraje pozostałej 12-ki które nie są członkami strefy euro w tym Polska. Premier Tusk przez wiele miesięcy opowiadał jak to walczy by znaleźć się w grupie krajów tworzących rdzeń UE. Jak

widać nic z tego nie wyszło.

Wydaje się jednak, że w tej sytuacji powinniśmy przyjąć strategię maksymalnego wykorzystania własnej waluty do prowadzenia prorozwojowej polityki gospodarczej. Strefa euro jeszcze przez kilka lat będzie obciążona kosztami zapobiegania bankructwu kilku swoich członków i dobrze, że nie musimy ponosić kosztów tych przedsięwzięć (tak jak na przykład nasz sąsiad Słowacja).

Jedyne co mogłoby być niekorzystne dla nas to wprowadzenie wspólnych obligacji dla krajów strefy euro. Gdyby Niemcy się na to zdecydowały (bo dla nich to także podniesienie kosztów obsługi ich długu ale w przyszłości mniejsze koszty ratowania kolejnych krajów przed bankructwem) to dla nas może to spowodować podniesienie kosztów obsługi naszego długu, a być może także kłopotów z jego łatwym finansowaniem na europejskim rynku.

Takiemu rozwiązaniu na forum UE -27 powinniśmy się zdecydowanie przeciwstawiać.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)